



**Łukasz Witkowski**

Dyrektor Centrum Informacyjnego

tel. kom. 0 508 019 052

tel. 22 518 87 50

e-mail: [l.witkowski@kpp.org.pl](mailto:l.witkowski@kpp.org.pl)

## **Andrzej Malinowski, Prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich**

Rok 2009 wystawił młodą polską przedsiębiorczość na ciężką próbę. Dzięki „zadziorności” polskich firm i ciężkiej pracy, „Kryzys atlantycki” nie przeniósł się w swojej najbardziej brutalnej postaci nad Wisłę, a jedynie doprowadził do osłabienia naszej dynamiki. 1,5 proc. wzrost PKB i w sumie nie wielki – w stosunku do tego, co się stało w całej Unii – wzrost bezrobocia to dowód na to, że polska przedsiębiorczość okazała się witalna, mobilna i przewidyująca.



Polscy przedsiębiorcy – bo im właśnie zawdzięczać należy to, że jako jedyne społeczeństwo europejskie nie doznaliśmy upokorzeń związanych ze dochodem narodowego i ograniczeniami konsumpcji, mimo piętrzących się barier kredytowych, problemów z opcjami walutowymi, spadkiem rentowności i zmniejszeniem się eksportu - zdołali jeszcze inwestować i zapewnili pracę milionom ludzi. Bo mimo dekonjunktury, w ciągu roku o 200 tysięcy wzrosła ogólna liczba pracujących Polaków.

Odnotowaliśmy postęp nie tylko w dialogu społecznym, ale również w reformowaniu kraju, czego przykładem może być wejście w życie emerytur pomostowych i poszerzenie granic wolności gospodarczej. Nie wszystkie dokonania rządu możemy uznać za sukces. W wielu obszarach można wręcz mówić o istotnych zaniedbaniach. Mimo wielu naszych apeli, a z drugiej strony pięknych deklaracji nie przeprowadzono reformy finansów publicznych. Skutkiem tego jest fatalny stan finansów publicznych i to mimo dość dobre kondycji gospodarki. Aż strach myśleć co by było, gdyby kryzys jednak nas dotknął... Premier nie wywiązał się też z ustaleń składanych partnerom społecznym na forum Trójstronnej Komisji. Nie ma uchYLENIA kominówki, nie ma też ustalonej ścieżki wzrostu płacy minimalnej, o którą zabiegali związkowcy.

Dziś, z perspektywy tych kilkunastu miesięcy inaczej widzimy wiele problemów. Uświadomiliśmy sobie, że bez, głębokich reform strukturalnych,

szczególnie w obszarze finansów publicznych trudno nam będzie odzyskać 5 czy 6 proc. tempo rozwoju gospodarczego, bez którego nie nawiążemy równorzędnej walki z naszymi konkurentami na rynkach światowych. Pozostaje nam mieć nadzieję, że do podobnych wniosków doszedł także rząd – ten i kolejny.